

Skarb w komisji Senatu Beztroski spokój min. Skarbu nie udzielił się referentowi

Komisja budżetowa senatu zajmowała się we czwartek budżetem ministerstwa skarbu. Sprawozdawca sen. Siedlecki zauważył na wstępie, że jego zapatrywania na system skarbowo - gospodarczy różnią się bardzo od zapatrywań p. min. Kwiatkowskiego. Sprawozdawca pochwała sprawność i organizację aparatu skarbowo - administracyjnego, podaje jednak zasadniczej krytyce system finansowy - gospodarczy stosowany obecnie w Polsce. Nazywa ten system, systemem zniekształconym, liberalnej polityki gospodarczej. Zniekształcenie wynika przede wszystkim stąd, że aparat ujmuje całość dochodu gospodarczego w Polsce. Sprawozdawca jest zdania, że społeczeństwo nie jest dostatecznie silne pod względem gospodarczym, aby poddać obecnym obowiązkom finansowym wobec skarbu.

Spóźnione wyjście z kryzysu

Rozwój gospodarczy Polski komplikuje się tym więcej, że spóźniła się ona z wyjściem z kryzysu gospodarczego. Jesteśmy spóźnieni co najmniej o dwa lata w stosunku do innych państw, i dlatego musimy być mocni, by możliwie natychmiast włączyć się do koniunktury światowej. W przeciwnym razie grozi nam, że wydobytą się z głębokiego dna kryzysu, zsunęliśmy się jako słabi i

spóźnieni spowrotem na dno następnego kolejnego kryzysu gospodarczego nie mniej, a może więcej ciężkiego, jak ten który dopiero przeżyli.

Reprezentując taki oto pogląd, muszę używać niezwykle wysiłków, by zrozumieć beztroski spokój i pogodę z jakim resort, którego budżet referuje patrzy w przyszłość nie dając do szybkiej zmiany systemu w tym czasie, kiedy wokół nas widzimy, jak wszystkie niemal państwa, system ten porzuciły.

Krótkie i kłopotliwe pytanie

S. Pawelec zapytuje: Jaka jest suma zaległości podatkowej i jaka część ich jest do zdobycia dla Skarbu? Czy wykonanie budżetu 1936-37 pokrywa się z preliminowanymi sumami? Czy jest zamierzona reforma sposobu opodatkowania i w jakim stadium się znajduje? Czy jest przewidziane przedłużenie mocy obowiązujących ustaw odfinansowania i kryzysowych? Na jaką sumę Skarb Państwa udzieli gwarancji, i jakie w roku 1937-38 mogą powstać z tego powodu straty?

Jeszcze raz należności niemieckie

S. Petrzycki: Czy prawdą jest, że z tytułu umowy naszej z Niemcami za należności kolejowe w sumie 90 milio-

nów, zaliczone zostały pretensje finansowe Niemiec do Polski, w szczególności prywatne pretensje finansowe do przemysłu górnośląskiego? Czy z tego tytułu przemysł górnośląski nie ponosi poważnych strat finansowych, albowiem wierzyciele niemieccy zaczęli się na ugodę z dłużnikami górnośląskimi, czyniąc poważne ustępstwa, a podobno wobec treści umowy polsko-niemieckiej, przemysł górnośląski będzie musiał płacić w konsekwencji sto za sto Skarbowi Państwa.

P. Radziwiłł cniłaby i boi się

W toku dyskusji sen. Radziwiłł oświadczył, że postawi wniosek o zniesienie podatku specjalnego od uposażeń urzędniczych, oczywiście, o ile... p. wicepremier nie będzie miał nic przeciwko temu. Ponieważ stanowisko p. wicepremiera w tej sprawie jest takie same jak ministra skarbu, który wniósł budżet (co do tego nie mamy żadnych wątpliwości) i p. Radziwiłłowi dobrze to jest wiadome, więc całe wystąpienie jego książęcej wysokości w obronie stanu urzędniczego - jest oczywistym bluffem, mającym na celu pozyskanie dla konserwy niektórych przedstawicieli administracji.

Pełny sukces akcji „ABC”

P. Lewicki podał się do dymisji

Jak się dowiadujemy, kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego, p. St. Lewicki, zgłosił ustąpienie z zajmowanego stanowiska.

Całe Kuratorium lubelskie, nauczyciele i rodzice odczuli na ustąpieniu tej szkodliwej jednostki. Już dawno wskazywali-

Sprawy wewnętrzne w Sejmie Co się stało ze składkami?

Niedzimetne pytania pod adresem b. BB

Sejm obradował we czwartek nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych. Przemawiało 25 mówców.

P. Tarnowski zwrócił uwagę na brak koordynacji działań w łonie rządu odnośnie agitacji wywrotowej.

Np. Min. Oświaty toleruje wolność śliski i bezbożne wystąpienia niektórych podwładnych sobie czynników. Min. Rolnictwa zaś subwencjonuje Uniwersytety Ludowe, które wbrew swemu przeznaczeniu sięgają niepokojów w terenie.

Zdarza się również, że ludzie wywołujący swą działalnością niepokój, komunikują się poza plecami administracji z wyższymi instancjami, a zdarza się nawet - znam taki wypadek - kiedy przedstawiciel ministerstwa zwracał się w terenie bezpośrednio do społeczeństwa z pominięciem administracji.

Abby zaradzić tym niedomoganiom, Rząd winien zająć wyraźne stanowisko i konsekwentnie się go trzymać. Trzeba dać administracji jednolite wskazówki i przestrzegać jednolitości jej działania. Nastąpi wtedy spokojenie umysłów i niepotrzebna stanie się Berezka. Inaczej mogą zająć dalsze b. przykre wypadki, tym bardziej, że nie wiem ile w tym prawdy, iż w ostatnim roku policja odebrała około

30.000 sztuk broni palnej od ludności. Musi więc być jakaś luka, przez którą broń ta przecieka. Może też kary za nielegalne dostarczanie i posiadanie broni są zbyt małe i zbyt powolne.

Większość mówców poruszała sprawy samorządu i poddawała krytyce zarówno samą ustawę, jak i jej wykonawców. W szczególności ostro krytykowane ustosunkowanie się władz administracyjnych do samorządowych i chęć zupełnego podporządkowania samorządu władzom administracyjnym.

Pos. Sommerstein poskromiony

Posłowie reprezentujący mniejszość uważali się jak zwykle na rzekomych ludności nie polskiej. Szczególnie agresywnie występował pos. Sommerstein, którego popisy oratorskie wywoływały ostre protesty szeregu posłów, a także w pewnej chwili p. premiera.

Ostrą odprawę udzielił p. Sommersteinowi gen. Żeligowski: „Żydzi sami muszą zrozumieć, że idzie walka ekonomiczna i Narod Polski musi wyprostować aktrydła. Wy macie wpływy, pieniądze, my tego nie mamy. Ale jest jeszcze trzecia sprawa. Narod żydowski szuka przyszłości dla siebie. Wy te przyszłość widzicie w tym, żeby skłócić wszystkie narody. Zrozumiecie, że Narod Polski boi się, żebyście tego nie zrobili u nas, coście zrobili w Rosji (Okłaski). Zaczęliście budować państwo swoje w Palestynie, my się tym cieszymy. Wy chcecie mieć własną ojczyznę. To nam trafia do przekonania, bo i my chcemy mieć naszą (Okłaski).”

Posel Zakrocki martwił się swoimi osobistymi obserwacjami, które zmusiły go do stwierdzenia, że narodowcy nie powracają z Berez - zlamani, ale dalej kontynuują swoją robotę.

Co BB zrobiło z pieniędźmi publicznymi

Pewną sensację wywołał ustęp przemówienia posła Łabodzińskiego w którym ten domagał się zdania rachunku z działalności finansowej b. BBWR.

„Nie wiem czy Bezpартyjny Błot był polityczną organizacją - stanowiąc co się od tego odzygnął - czy był stowarzyszeniem kontroli członków pod nadzorem p. Ministra Spraw Wewnętrznych; wybory moi dopytują się, kiedy zostanie ogłoszone sprawozdanie rachunkowe ze składek pobieranych na BB.”

Deklaracja „Naprawy”

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie pos. Surzyński (naprawiacz), omawiając poszczególne zasady, które mają przewodzić organizacji nowego obozu politycznego.

Z bogatych frazeologicznych wywodów posła Surzyńskiego istotnym jest to, że wypowiedział się on za zmianą organizacji wyborczej w kierunku powszechności prawa wyborczego oraz zaatakował konserwatyistów i sfery wielko-przemysłowe, stwierdzając, że „ten, kto podnosi do wyżyn hasła ideowego obronę swej uprzywilejowanej pozycji gospodarczej jest nieświadomym pomocnikiem Kominternu”.

Pracownicy kolejowi radzą o swoich sprawach

W Warszawie odbył się w Łaźni zarządu okręgowego Zjednoczenia kolejowców polskich zjazd zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu dyrekcji warszawskiej.

Na zjeździe powzięto uchwały domagające się: przeniesienia na etat wszystkich czasowych i stałych dyżurnych ruchu, takiego przeszerzowania zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu, aby najniższą grupą uposażenia dla pierwszych była grupa IX, dla drugich X, przyznania wszystkim zawiadowcom stacji i dyżurnym ruchu prawa przejazdu II kl., zaliczania do wysługi emery-

talnej każdego roku służby za 14 miesięcy, przyznania dodatku wyrównawczego tym dyżurnym ruchu, którym przy przemianowaniu z czasowych na stałych, zmniejszono uposażenie, włączenia posterunków węzła warszawskiego do stacji głównych tego węzła, przyznania wszystkim dyżurnym ruchu dodatków funkcyjnych, cofnięcia przeprowadzonych ostatnio redukcji umundurowania, ujednolajnienia przepisów i instrukcji, zbadania przez komisję warunków pracy dyżurnych ruchu i usunięcia istniejących niedomagań etc.

Nakładcy żydzi musieli ustąpić wobec zdecydowanej postawy pracowników i nakładców chrześcijan

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja pracowników i pracodawców szewców. Wzięli w niej udział przedstawiciele pracodawców chrześcijan, a mianowicie: Cech Szewców imienia Kilińskiego, Koło Szewców przy chrześcijańskim związku rzemieślników, i Koło Szewców przy stowarzyszeniu kupców polskich. Nakładców żydów reprezentowali delegaci Związku Kupców, z ramienia pracowników występowali przedstawiciele Związku Majstrów Szewców imienia Kilińskiego, i Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego. Ponadto uczestniczyli w konferencji delegaci z prowincji.

Przedstawiciele pracodawców chrześcijan oświadczyli, iż przychylają się do słusznych żądań pracowników i gotowi są podpisać umowę zbiorową, oraz ustalić cenę. Po wysłuchaniu żądań co do podwyżki, nakładcy chrześcijan oświadczyli, że gotowi są do podjęcia konkretnych pertraktacji po przedstawieniu żądań, odnośnie cen, ich swoim organizacjom.

Stanowisko nakładców chrześcijańskich zaskoczyło kupców żydowskich, którzy zachowywali dotąd stanowisko całkowicie negatywne, wobec żądania umowy zbiorowej. Pod presją ze strony pracodawców chrześcijańskich, na klądkę żydowską musieli przystąpić do dotychczasowego oporu.

Pertraktacje pracowników z kupcami żydowskimi trwały od 10 rano do 7 wieczorem; ostatecznych rezultatów nie przyniosły, w zasadzie jednak kupcy żydowscy decydują się na umowę zbiorową, przed którą bronił się uparcie. Pertraktacje toczą się w sprawie ustalenia cen.

Pracownicy żądają podwyżki 20 do 30 proc., przy wyższej podwyżce, niższych wynagrodzeń (nap. 30 proc. przy 2 zł. za parę butów, 20 proc. przy stawce ponad 3 zł.), oraz ustalenia stałek minimalnych, nie niższych od 2 zł. Pracodawcy żydowscy proponują niższą ogólną podwyżkę procentową.

Pertraktacje będą wznowione w poniedziałek.

Lawina objętości 60 tys. metrów zdrutogotała elektrownię

PARYŻ, 18. 2. Z Chambersy donoszą, że ubiegłej nocy z góry Roszja (2300 m.) spadła lawina objętości 60 tys. metrów sześciu, i

zniszczyła elektrownię, położoną na wysokości 700 m. Lawina zatrzymała się dopiero przy pierwszych domkach pobliskiej wioski.

Pożar w centrum Londynu 2 fabryki i 10 domów w płomieniach

LONDYN, 18. 2. Dziś z rana wybuchł gwałtowny pożar w fabryce tytoniowej, znajdującej się w centrum miasta. W akcji ratunkowej wzięło udział ponad 300

strażaków. Sąsiednia fabryka również stanęła w płomieniach, zaś 10 okolicznych domów zostało uszkodzonych.

Bezczelni fabrykanci żydzi napadli na inspektora pracy

ŁÓDŹ, 18. 2. Wczoraj przed wieczorem dokonano na posesji fabrycznej przy ul. Północnej 23 nie zwykłego napadu na przeprowadzającego kontrolę inspektora pracy dr. Fastera.

Kontrola przeprowadzona została wskutek skarg na wykrycie, uprawiany przez właściciela małej fabryki obuwia niejakiego H. Birmana i kierownika tej fabryczki Arona Dessaua.

Po dokonaniu kontroli, zjawili

się Dessau, który wepchnął inspektora pracy do kantorki, którego drzwi zamknął na klucz, a następnie wraz z pomocnikami odebrał przemocą dr. Fastera z tekciek akta protokołów oraz wyciągnął mu z kieszeni legitymację służbową i t. p.

W wyniku zarządzanego dochodzenia w dniu dzisiejszym zarówno Aron Dessau, jak i właściciel fabryki Birman, zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Nikt nie chce być kuratorem Stowarzyszenia studentów żydów

WILNO, 18. 2. Profesor historii literatury polskiej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, p. Manfred Kridl, którego kandydaturę wysunęto na kuratora Stowarzyszenia Studentów Żydów w Wilnie po dymisji prof. Siengalewicza, zrzekł się tej godności.

Ponieważ innych kandydatów

na stanowisko kuratora Stowarzyszenia narazie nie ma, zaś przepisy uniwersyteckie przewidują zamknięcie organizacji akademickiej nie posiadającej kuratora, Stowarzyszenie Studentów Żydów w obecnej chwili znalazło się pod groźbą rozwiązania.

Masowe aresztowania na Białorusi sowieckiej

MOSKWA, 18. 2. Po licznych aresztowaniach opozycjonistów na Ukrainie i na Kaukazie, władze sowieckie przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji tępienia opozycjonistów na Białej Rusi.

W Mińsku, Bobrujsku, Homlu i innych miastach białoruskich dokonano w ostatnich dniach licznych aresztowań członków komunistycznej partii Białej Rusi, oskarżonych o opozycję lewicową. Wśród aresztowanych znajduje się kilku sekretarzy komitetów partyjnych oraz odpowiedzialnych urzędników sowieckich organizacji gospodarczych.

Aresztowano również dwóch urzędników białoruskiego komitetu oświaty Michejewa i Rabuszyna, których oskarżono o szerzenie w szkolnictwie sowieckim na

Białej Rusi „separatyzmu” białoruskiego.

Zwalnianie uczestników blokady

Po blisko trzymiesięcznym przebywaniu zwolniono z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej 2 studentów, uczestników blokady uniwersytetu — Jana Barańskiego i Juliana Nowakowskiego.

Pogrzeb Grzeszolskiego

KRAKÓW, 18. 2. Dziś o godz. 14.30 z domu pogrzebowego na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb inż. Pawła Grzeszolskiego, zmarłego w ub. sobotę śmiercią samobójczą w Krakowie.

Stan przebywającej w szpitalu Grzeszolskiej z każdym dniem ulegał poprawie.

Reorganizacja armii litewskiej Pod okiem fachowców sowieckich

RYGA, 18. 2. Podczas gdy wizyta szefa sztabu generalnego armii czerwonej marszałka Jegorowa w Rydze i Tallinie posiada charakter wyłącznie kurtuazyjny, jego pobyt na Litwie miał zupełnie konkretne cele.

Jak donoszą z Kowna, obserwatorzy polityczni twierdzą, że marszałek Jegorow miał za zadanie finalizację rozmów na tematy polityczno-wojskowe. Jak wiadomo, rozmowy te były prowadzone od dłuższego czasu, lecz ze względu na ochłodzenie stosunków litewsko - sowieckich na jesieni ub. roku pertraktacje nie

zostały dotychczas sfinalizowane.

Obecnie Moskwa, zdaniem obserwatorów politycznych, miała zaproponować Litwie umowę finansową, zawierającą klauzulę o kredytach i dostawie materiału wojennego celem modernizacji uzbrojenia armii litewskiej. Warunki propozycji sowieckiej mają być bardzo korzystne. Celem ostatecznej finalizacji będą przeprowadzone w Kownie dalsze rozmowy przez fachowców moskiewskich, którzy mają wykonywać pewnego rodzaju kontrolę nad armią litewską.

Kooperacja wojskowa Ententy bałkańskiej

PARYŻ, 18. 2. Havas donosi ze Stambułu, że wedle obiegających tam pogłosek, w końcu marca nastąpić ma w Stambule zjazd szefów sztabów generalnych Ententy bałkańskiej. Wedle innych

pogłosek, premier Tatarescu i minister spr. zagr. Antonescu oczekiwani są w Ankarze około 18 marca, przed lub po naradzie szefów sztabów generalnych.

Kontratak czerwonych odparty Powstańcy znów w ofensywie

PARYŻ, 18. 2. Według ostatnich doniesień z granicy hiszpańskiej wielka ofensywa wojsk czerwonych gen. Miaja zakończyła się niepowodzeniem. Oddziały powstańcze dokonywały śmiałego zbliżyły się jeszcze więcej do wielkiej arterii komunikacyjnej, prowadzącej w kierunku wschodnim. Dziś rano wojska gen. Franco znajdowały się w posiadaniu odcinka szosy Madryt — Walencja długości 8 km.

Oddziały brygady międzynarodowej utworzyły kolumnę sztur-

movą. Artyleria powstańcza odpowiedziała gwałtownym ogniem. Pomimo, że bitwa była niesłychanie zacięta i że walczono na białą broń coraz dokonywano ataków na bagnety, oddziały rządowe nie zdołały osiągnąć trwałego sukcesu. W ataku wojsk rządowych brało udział 6 czołgów, z których dwa zostały unieszkodliwione.

Jak wielkie zamieszanie w szeregach czerwonych dowodzi fakt, że dwa auta ciężarowe z posiłkami i amunicją, które wyszły z Madrytu zmieniły drogę i wpadły w ręce powstańców, którzy opanowali straconą uprzednio pozycję. Wśród obsługi tych ciężarówek było 30 obywateli amerykańskich.

Żyd podsekretarzem Ligi Narodów

GENEWA, 18. 2. Radca ambasady sowieckiej w Paryżu Włodzimierz Sokolin mianowany został podsekretarzem generalnym Ligi Narodów.

„Panieńskie”, że się tak wyrażymy nazwisko p. Sokolina brzmi Szapiro. To tak swojsko dla ucha polskiego brzmiące nazwisko rozwiewa wszelkie wątpliwości co do narodowości nowego podsekretarza gen. Ligi.

Tajemnicza śmierć sowieckiego dygnitarza

MOSKWA, 18. 2. Dziś o godzinie 17.30 zmarł na Kremlu na udar serca ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Ordzonikidze urodzony w roku 1886. Ordzonikidze był członkiem WCIK Z. S. R. R.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon 666 02 (sekretariat) 666 99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14-18.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimskie 3a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach na 1 szpalacie) na 1 stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 10 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. Opisy specjalne — 3 zł. Lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wstawienie do 10 dni. Wzrosty ogłoszeń i drobnych liczą się za odzienie wstawy — koszty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wzrost ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.